

Sygn. akt. IV Ka 618/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 sierpnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy
w składzie:

Przewodniczący SSO Mariola Urbańska - Trzecka – sprawozdawca

Sędziowie SO Adam Sygit

SO Włodzimierz Wojtasiński

Protokolant sekr. sądowy Hanna Płaska

przy udziale Aldony Kowalskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej
w Bydgoszczy

po rozpoznaniu w dniu 23 sierpnia 2013 roku

sprawy **A. B.**

oskarżonego z art. 586 k.s.h.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 25 marca 2013 roku sygn. akt III K 18/13

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; wymierza oskarżonemu opłatę w wysokości 500 (piećset) złotych za II instancję i obciąża go wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IV Ka 618/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 25 marca 2013 roku, sygn. akt III K 18/13 A. B. został uznany za winnego tego, że w okresie od 30.03.2001 roku do dnia 19.09.2003 roku w B. jako prezes Zarządu Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. nie zgłosił wniosku o ogłoszenie upadłości tej spółki, mimo powstania najpóźniej w dniu 15.03.2001 roku warunku uzasadniającego upadłość tej spółki, w postaci trwałego zaprzestania wykonywania przez spółkę swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych tj. za winnego przestępstwa z art. 586 k.s.h i za to na podstawie art. 586 k.s.h wymierzono mu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych po 100 złotych stawka.

Wyrok zawiera także rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości na jego korzyść.

Wyrokowi, na podstawie art. 438 pkt 3 kpk zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez przyjęcie, że oskarżony A. B. dopuścił się popełnienia występku z art. 586 k.s.h.

Stawiając ten zarzut wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

W odpowiedzi na apelację, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Prokurator także wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Odwoławczy zważył co następuje:

Apelacja jako oczywiście bezzasadna na uwzględnienie nie zasługiwała.

Zaskarżony wyrok zapadł w wyniku ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd I instancji.

Stwierdzić należy, że w ocenie sądu odwoławczego - sąd pierwszej instancji w sposób należyty przeprowadził ponowne postępowanie dowodowe, wbrew twierdzeniom apelującego, bez naruszenia art. 442 § 3 kpk wykonał wszelkie zalecenia Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, wynikające z wyroku tegoż sądu z dnia 6 grudnia 2011 roku sygn. akt IV AKa 329/11, po czym poczynił jak najbardziej trafne ustalenia faktyczne, w zakresie określonym w części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, po przeprowadzeniu ponownej kompleksowej i gruntownej analizy i oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie dochodząc do słusznego wniosku, że materiał zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że oskarżony A. B. dopuścił się zarzucanego czynu z art. 586 k.s.h.

Wbrew twierdzeniom apelującego sąd zgodnie z przepisami procedury karnej uzupełnił i ujawnił pełny materiał dowodowy niezbędny do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu, opierając wyrok na kompletnym materiale, bez naruszenia art. 410 kpk. Lektura uzasadnienia wskazuje nadto, że sąd - wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego - dokonał zgodnej z wymogami i zasadami procesowymi, wszechstronnej i rzetelnej analizy i oceny całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, stosownie do wskazania zawartego w art. 4 k.p.k., uwzględnił zarówno dowody przemawiające na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, nie przekraczając przy tym zasady swobodnej ich oceny, z których to wyprowadził prawidłowe wnioski co do winy oskarżonego A. B. które to wnioski odpowiadają zasadom logicznego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, zgodnie z treścią art. 7 k.p.k.

Sąd orzekający w uzasadnieniu wyroku wskazał wyraźnie jakie fakty uznał za dowiedzione, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych. W związku z powyższym podkreślić należy, iż proces wyrokowania w przedmiotowej sprawie w pełni odpowiada przepisom procedury karnej, a przedstawiona analiza i ocena dowodów, argumentacja na jej poparcie nie może budzić zastrzeżeń co do ich poprawności z punktu widzenia zasad wymaganych treścią art. 7 kpk.

Czyniąc natomiast zadość stosownym wymogom procesowym przewidzianym dla postępowania odwoławczego treścią przepisów art. art.: 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k., należy, w odniesieniu do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych podniesionego w opisanym wyżej środku odwoławczym stwierdzić, iż jest on niezasadny.

Godzi się przypomnieć, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania.

Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Podkreślić także trzeba, że zarzut ten nie może ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu

rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (postanowienie SN z dnia 14 lutego 2007 r., II KK 397/06, niepubl.). Sąd orzekający, rozstrzygając o winie lub niewinności oskarżonego, kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nieskrępowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi, a przekonanie to pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. dopóki nie zostanie wykazane, że sąd I instancji oparł swoje przekonanie o winie oskarżonego bądź na okolicznościach nieujawnionych w toku przewodu sądowego, bądź ujawnionych, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Tego rodzaju uchybień autor apelacji nie wykazał w każdym razie nie sposób przyjąć, że odmowa uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego, nie przyznającego się do winy i odrzucenie jego wersji wydarzeń związanych z okolicznościami złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości dopiero w dniu 19 września 2003 roku i oparcie ustaleń faktycznych na dowodach podważających jego twierdzenia, w tym opiniach biegłych, a na które wskazał w uzasadnieniu wyroku, narusza zasady wiedzy i doświadczenia życiowego.

W procesie nie chodzi o to, czy zeznania lub wyjaśnienia są nieprzekonujące dla strony, lecz o to, czy są one przekonujące lub nie dla sądu w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Sama odmiennosc przekonania obrońcy oparta li tylko na wersji oskarżonego nie przyznającego się do winy nie jest zaś obrazą prawa uzasadniająca zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Wyrażona w art. 7 k.p.k. zasada swobodnej oceny dowodów oznacza nakaz dokonywania oceny uwzględniającej kryteria obiektywne (logikę, wiedzę, doświadczenie życiowe), która podlega kontroli procesowej w trybie odwoławczym, a sąd w uzasadnieniu podjętej decyzji musi wyjaśnić motywy, jakie nim kierowały w dokonywaniu rozstrzygnięcia. Ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia zawartego w wyroku zatem tylko wtedy nie naruszają zasady swobodnej oceny dowodów, gdy dokonane zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, a ocena tych dowodów nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej i jest zgodna ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego.

W realiach niniejszej sprawy - ocenie sądu odwoławczego - analiza dowodów zgromadzonych w przedmiotowej sprawie, zarzutu podniesionego przez obrońcę oskarżonego, by orzeczenie zapadłe w niniejszej sprawie oparte zostało o ustalenia dokonane w wyniku dowolnej oceny materiału dowodowego nie potwierdza.

Apelacja – co należy stanowczo podkreślić - jawi się jako wybitnie polemiczna wobec prawidłowych i pełnych ustaleń sądu orzekającego oraz bardzo obszernej, wyczerpującej, logicznej i w pełni przekonującej argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie dostarczając jakichkolwiek merytorycznych argumentów pozwalających na podzielenie zarzutu sformułowanego w środku odwoławczym oraz przywiezionej tam argumentacji na jego poparcie.

Przede wszystkim sąd I instancji prawidłowo ustalił, że do trwałego zaprzestania zobowiązań przez spółkę (...) w której oskarżony pełnił funkcję Prezesa Zarządu doszło już w marcu 2001 roku i w tym czasie wystąpiły przesłanki konieczne do wystąpienia z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, a mimo to wniosek taki został złożony dopiero w dniu 19 września 2003 roku. Wbrew polemicznym twierdzeniom autora apelacji prawidłowo w oparciu o ocenę sytuacji finansowej spółki sąd przyjął i ustalił, że zwłoka z zapłatą pierwszej wymagalności powstała w dniu 15 marca 2001 roku i z upływem kolejnych miesięcy 2001 roku i w następnych latach spółka nie regulowała już żadnych zobowiązań wobec kolejnych wierzycieli, a sytuacja spółki i jej płynność finansowa, uległa gwałtownemu pogorszeniu, czego oskarżony miał pełną świadomość, a mimo to zaniechał złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości i zaciągał dalsze zobowiązania, których nie był w stanie spłacić.

Supozycja autora apelacji, że gdyby w sposób właściwy ustalać sytuację dłużnika, to uwzględniając opinię biegłego Ł. lub inną o zbliżonych ustaleniach, mogłoby się okazać, że oskarżony we właściwym czasie złożył podanie o otwarcie postępowania układowego, co pociągałoby za sobą zawieszenie terminu do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, nie została poparta żadną rzeczową argumentacją i ma czysto hipotetyczny charakter, zwłaszcza, że nie ma żadnego oparcia w zebranych dowodach.

Supozycjom tym zaś przeczy w sposób oczywisty ocena sądu oparta m.in na opinii biegłego D. i także Ł., na którą to powołuje się apelujący. Z opinii tych wynika jednoznacznie, że już od 2001 roku spółka zaprzestała regulowania wymagalnych zobowiązań pieniężnych i jest to okoliczność bezsporna, bowiem wierzytelności te zostały ujęte w liście wierzytelności w postępowaniu układowym. Zgodnie biegli uznali, że w 2002 roku zobowiązania spółki przekraczały wartość jej majątku.

Słusznie też sąd podzielił wnioski biegłego D. co do daty trwałego zaprzestania wykonywania przez spółkę swoich wymagalnych zobowiązań, przyjmując za ten dzień datę 15.03.2001, bowiem w tym dniu spółka pozostawała w zwłoce z zapłatą na rzecz jednego z wierzycieli. Słusznie sąd uznał, że wysokość tego długu nie miała znaczenia dla oceny, czy zachodziły podstawy do zgłoszenia wniosku o upadłość, gdy się zważy, że należność ta nie została uregulowana, a w kolejnych miesiącach 2001 roku spółka nie regulowała zobowiązań wobec pozostałych wierzycieli i jej sytuacja finansowa szybko się pogarszała.

Wbrew twierdzeniom obrońcy i z opinii biegłego Ł. wynika, że stan bilansowy spółki już na koniec 2001 roku oznaczał utratę możliwości kontynuacji działalności, skoro suma zobowiązań w stosunku do wyceny całego majątku wynosiła 95,4 % i równocześnie zadłużenie to było o 46,5 % wyższe w stosunku do majątku obrotowego spółki co oznaczało, że spłata zobowiązań spółki wymagałaby sprzedaży całego majątku i 87,4 % majątku trwałego. Biegły ten wprawdzie nie potrafił wskazać jednoznacznie daty zaprzestania długów, by móc ustalić datę początkową trwałego zaprzestania długów, dlatego słusznie sąd oparł się w tej mierze na opinii biegłego D., który okoliczności tę na podstawie dokumentów ustalił, przekonywająco uzasadniając swoje stanowisko.

Odmienne stanowisko apelującego zaprezentowane w środku odwoławczym nie jest w stanie skutecznie podważyć tej oceny jaką zaprezentowała sąd meritii w tym zakresie, a którą sąd odwoławczy mając na względzie powyższe uwagi, podziela w całości. Nie sposób w świetle ustaleń poczynionych przez sąd I instancji podzielić argumentacji obrońcy, że „właściwe” ustalenie sytuacji finansowej dłużnika, mogłoby doprowadzić do wniosku, że oskarżony we właściwym czasie złożył wniosek o otwarcie postępowania układowego, a co skutkuje zawieszeniem terminu do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Otóż rację ma w tym względzie pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego i sąd odwoławczy pogląd ten podziela, że zgłoszenie w dniu 2.09.2002 roku wniosku o otwarcie postępowania układowego nie miało skutku w postaci dopełnienia obowiązku ciążącego na zarządzie spółki I.. Pogląd ten znajduje oparcie w opinii autorów komentarza do Kodeksu Spółek Handlowych, wedle którego, obowiązek dłużnika zgłoszenia wniosku o upadłość jest wykonany tylko w razie prawidłowego złożenia wniosku do sądu upadłościowego w wymaganym terminie. Jeżeli zostanie złożony wniosek nieodpowiadający wymaganiom prawa upadłościowego i w związku z tym zostanie on zwrócony, to należy uznać, że dłużnik nie wykonał obowiązku zgłoszenia wniosku o upadłość, co umożliwia przyjęcie odpowiedzialności karnej na podstawie art. 586 ksh (patrz. J Giezek i P. Kardas, S Sołtyński, Kodeks t.V s. 65-66).

Sąd I instancji trafnie zatem uznał, że oskarżony począwszy od 30.03.2001 do dnia 19.09.2003 roku w B. jako prezes Zarządu Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o z siedzibą w B. nie zgłosił wniosku o ogłoszenie upadłości tej spółki, mimo powstania najpóźniej w dniu 15.03.2001 roku warunku uzasadniającego upadłość tej spółki, w postaci trwałego zaprzestania wykonywania przez spółkę swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych uznając trafnie, że zachowaniem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 586 k.s.h.

Przestępstwo z art. 586 k.s.h jest przestępstwem trwałym. W odniesieniu do tego przestępstwa mamy do czynienia z sytuacją wywołania i utrzymywania przez pewien, niekiedy dłuższy czas stanu niezgodnego z prawem, który polega na niezgłaszaniu wniosku o upadłość spółki handlowej, pomimo zaistnienia faktycznych i prawnych warunków uzasadniających upadłość spółki. Trwa on tak długo, dopóki nie zostanie przerwany bądź działaniem sprawcy, bądź w wyniku powstania nowych okoliczności istotnych z punktu widzenia dyspozycji art. 586 ksh (zob. A Marek. Pawo Karne, Warszawa 2009, s.73, 218).

Zgodzić się też należy ze stanowiskiem prezentowanym w judykaturze, że czas popełnienia tego przestępstwa rozpoczyna się pierwszym dniem po upływie dwutygodniowego terminu od powstania warunków uzasadniających według przepisów upadłość spółki, a kończy z chwilą złożenia przez zobowiązanego wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, ustania warunków uzasadniających upadłość spółki, bądź utraty przez sprawcę statusu osoby zobowiązanej do zgłoszenia takiego wniosku (postanowienie Sądu Najwyższego z 25.03.2010 r., IV KK 315/09, OSNKW 2010/8/67). Podzielić w tym względzie należy pogląd wyrażony w cytowanym na wstępie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 grudnia 2011 roku, sygn. Akt AKa 329/11.

W świetle tych uwag należało uznać, że prawidłowo sąd I instancji ustalił, że pierwszym dniem od jakiego należy liczyć czas popełnienia przestępstwa jest dzień 30 marca 2001 roku a ostatnim dzień złożenia wniosku o upadłość czyli dzień 19 września 2003 roku.

Uwzględniając powyższe należy stwierdzić, że żadną miarą zebrany w sprawie materiał dowodowy, wbrew twierdzeniom skarżącego nie pozwala na postawienie Sądowi Rejonowemu zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, który wpływałby na trafność zaskarżonego orzeczenia, apelację należało uznać za niezasadną i polemiczną wobec prawidłowych ustaleń sadu I instancji.

Sąd odwoławczy nie znalazł też podstaw do ingerencji w treść orzeczenia w części dotyczącej wymiaru kary. Zdaniem Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie w omawianej materii sąd I instancji uczynił, respektując zasady wymiaru kary i nie wykroczył poza swoje uprawnienia w zakresie swobodnego kształtowania sędziowskiego wymiaru kary. Kara w ostatecznym swym wymiarze została ukształtowana uwzględniając wszystkie okoliczności tej sprawy, jak i osobę sprawcy, wagę i charakter popełnionego przez nią czynu i jest adekwatna w stosunku do winy i społecznej szkodliwości czynu, jakiego się dopuścił i spełnia cele kary tak w zakresie prewencji ogólnej jak i szczególnej, czyniąc zadość wymogom kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Kierując się powyższą argumentacją Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku.

O kosztach za postępowanie odwoławcze orzeczono po myśli art. 636 kpk.